

HANNA BRYCZ

SPOSTRZEGANIE TENDENCYJNOŚCI WE WŁASNYM ZACHOWANIU: WYZNACZNIKI SYTUACYJNE*

Na podstawie trzech niezależnych badań weryfikowano hipotezy o wpływie czynników sytuacyjnych – takich jak poziom lęku, autorytet, wysokość nagrody, wzbudzenie pamięci semantycznej lub epizodycznej – na trafność spostrzegania własnych zachowań – przejawów odchyień od racjonalności. Czynniki sytuacyjne odgrywały mierną rolę. Najsilniej na trafność wpływa wartościowość odchyień od racjonalności: te, które dobrze świadczą o wykonawcy, są trafniej spostrzegane we własnym zachowaniu niż takie prawidłowości, które mówią o człowieku źle.

Słowa kluczowe: trafność, tendencyjność, wpływ sytuacji na wzrost trafności, pamięć semantyczna i epizodyczna, nagroda, autorytet.

Celem opisanych niżej badań empirycznych jest uzyskanie odpowiedzi na pytanie o to, jakie zmienne sytuacyjne mogą wzbudzać skłonność człowieka do trafnego dostrzegania własnej tendencyjności.

Pytanie odnosi się do dwóch problemów. Po pierwsze, chodzi o naturę tzw. potocznych teorii własnej tendencyjności, czyli przekonań i wiedzy ludzi o przejawach odchyień od racjonalności występujących w ich własnym zachowaniu. Po drugie, wiąże się z określeniem środowiskowych, sytuacyjnych wpływów, które będą w stanie zwiększyć trafność tych przekonań. Trafność przekonań o własnej tendencyjności jest tym większa, im silniej człowiek uświadamia sobie wpływ prawidłowości psychologicznych na własne zachowanie. Na przykład: trafnie widzi własną irracjonalność pozostawiania w toksycznym związku osoba, która dostrzega, że wpadła w psychologiczną pułapkę konsekwencji i zaangażowania (Cialdini, 1994). Podobna trafność dotyczy

DR HANNA BRYCZ, Instytut Psychologii Uniwersytetu Gdańskiego, ul. Pomorska 68, 80-343 Gdańsk; psyhb@univ.gda.pl.

* W projektowaniu badania 1 brał udział Wiesław Baryła, a w wykonaniu badań 2 i 3 – Marcin Kopański. Badania finansował KBN, grant 0386/H01/18.

tego gracza w ruletkę, który wie, że obstawiając czarny kolor po serii czerwonych, nieszczęśliwych trafień, ulega złudnemu przekonaniu o niesymetrycznym prawdopodobieństwie dwóch zdarzeń (gracz sądzi, że dla czarnych jest ono wyższe niż 0,5; tzw. złudzenie gracza – Nisbett, Ross, 1980).

Dociekania psychologów dotyczące trafności i tendencyjności spostrzegania społecznego mają bogatą tradycję (Heider, 1958; Kahneman, Tversky, 1973; Nisbett, Ross, 1980; Kozielski, 1975; Tyszka, 1999; Jarymowicz, 1994; Kofta, Szustrowa, 2001 i wielu innych).

Oparty na pracy wielkich poprzedników, nowy, węższy nurt badań nad tzw. potocznymi teoriami tendencyjności (teoriami, jakie każdy z nas posiada na temat prawidłowości psychologicznych i odchyień od racjonalności przejawianych we własnym i cudzym zachowaniu), wywodzi się z tezy tzw. naiwnego realizmu i świadczą o wyższej trafności naiwnej teorii cudzej niż własnej tendencyjności. Robinson, Keltner, Ward oraz Ross (1995) uważają, że w procesie spostrzegania tendencyjności ludzie przejawiają naiwny realizm, którego podstawą jest założenie obserwatora, że tak jak on widzi świat, tak spostrzegają go inni ludzie. Naiwny realizm dotyczy procesu spostrzegania i poznania, a nie przekonania, po której stronie leży słuszność.

Na przykład, gdy żona żywi przekonanie, że przede wszystkim dzięki niej nadal małżeństwo trwa, to równocześnie zakłada, że mąż ma analogiczne poglądy, tj. uważa, że on sam wnosi więcej do ich małżeństwa. Żona myśli w ten sposób: „To ja rozładowuję każdy konflikt, przy mnie on wypoczywa po pracy, ale pewnie sądzi, że to on podtrzymuje nasze uczucie, kupując mi od czasu do czasu kwiaty!” Naiwny realizm jest przyznaniem partnerowi prawa do „odchyień od racjonalności”, np. do przeceniania swego wpływu na bieg zdarzeń.

Z tezy naiwnego realizmu narodziła się teoria naiwnego cynizmu. Kruger oraz Gilovich (1999) uważają, że ludzie są świadomi błędów atrybucyjnych u innych osób, zwłaszcza błędów wynikających z egocentryzmu. Wiedzą, że znajomi patrzą na świat przez różowe okulary (inklinacja pozytywna), a ich myślenie ma charakter życzeniowy. Nie dziwią się, gdy przyjaciel zachwyca się swoją dziewczyną, choć nic nie dowodzi, by miała ona ponadprzeciętne cechy. Ze stoickim spokojem wysłuchują opowieści kolegów o ich własnych wybitnych zdolnościach, gdy odnoszą sukces, oraz o przypadku bądź pechu, gdy doznają porażki (egocentryczny błąd atrybucji). Świadomość błędnej oceny przejawianej przez innych może prowadzić obserwatora do przekonania, że inni ludzie przeceniają ilość i rozmiar tych własnych błędów, które świadczą o nich pozytywnie, i nie doceniają tych, które świadczą o nich źle

(naiwny cynizm obserwatora). Na przykład człowiek może sądzić, że jego partner wyolbrzymia swoją odpowiedzialność za takie zachowania, jak pojedyncze rozmowy, dbałość o ładny wygląd domu, starania, by zadowolić kochaną osobę. Z drugiej strony ten sam obserwator uważa, że jego partner umniejsza swoją rolę w niepożądanym wydarzeniach, jak kłótnie, kryzysy, niedostatek. Innymi słowy, według Kruger i Gilovicha (1999), ludzie nie mają złudzeń co do swych bliźnich, są cyniczni w spostrzeganiu i przewidywaniu i myślą, że inne osoby przeceniają własny korzystny wpływ na bieg zdarzeń i nie uwzględniają wpływu negatywnego.

Kruger i Gilovich (1999) przeprowadzili wiele badań, by określić, jak funkcjonuje naiwny cynizm w umysłach ludzi. Badania autorów przekonują o istnieniu potocznych teorii odchylenia od racjonalności, opartych na motywacyjnej przyczynowości (egotyzm). Człowiek stosuje owe teorie w przewidywaniu sposobu oceniania innych osób i sądzi, że owo ocenianie jest błędne i zniekształcone. Obserwatorzy cynicznie przeceniają egocentryzm innych i ich skłonność do ochrony własnego wizerunku. Taki kierunek przewidywań niejednokrotnie jest poprawny, ludzie faktycznie często kierują się bowiem egotyzmem w atrybucjach. Kruger i Gilovich wykazują istnienie naiwnego cynizmu w odniesieniu do rozdziału odpowiedzialności za dobre i złe wydarzenia, choć przewidują, że owa teoria tendencyjności może być stosowana w spostrzeganiu innych odchylenia od racjonalności.

Wysoką trafność spostrzegania cudzej i niską – własnej tendencyjności uzyskano w badaniach kwestionariuszowych (Brycz, Gulowska, 1999; Brycz, 2003). Metoda pomiaru trafności spostrzegania odchylenia od racjonalności polegała na prezentowaniu badanym dwuzdaniowych opisów 129 tendencji psychologicznych (258 zdań). Jedno zdanie wyrażało funkcjonowanie tendencji w codziennym życiu, drugie – prezentowało analogiczne zachowanie wolne od błędu. Trafność mierzono zero-jedynkowo: trafny był każdorazowo (tj. w odniesieniu do 129 prawidłowości) wybór tego spośród dwóch zdań, które stanowiło egzemplifikację prawidłowości psychologicznej. Okazało się, że obserwatorzy świata społecznego zdawali sobie sprawę z 80% prawidłowości psychologicznych rządzących cudzym zachowaniem. Jednocześnie badani nie uświadamiali sobie, że sami mogą owym prawidłowościom ulegać (uczestnicy trafnie rozpoznawali u siebie jedynie 18% z 129 tendencji).

Kruger i Dunning (1999), podkreślając niską trafność procesu oceniania własnych zachowań, wskazują na wpływ zmiennych indywidualnych na ów proces. Zdolność człowieka do przewidywania i rozpoznawania trafności i błędów nazywają terminem „metapoznanie” (*metacognitive skill*). W czte-

rech różnych eksperymentach autorzy ci badali prawdziwe zdolności uczestników (gramatyczne, logiczne, rozumienie humoru). Następnie prosili o procentowe oceny własnych osiągnięć w porównaniu z osiągnięciami innych osób. Porównywali prawdziwe osiągnięcia badanych z przewidywanymi i zaobserwowali, że osoby słabo wypadające w testach równocześnie mocno przeceniają pozytywność swoich wyników (uważają, że są lepsi od innych, nawet o 50%), zaś najzdolniejsi uczestnicy nieznacznie zaniżają własne rezultaty (uważają, że są nieco gorsi od innych). Wynika stąd, że zdolniejsi ludzie (tylko jedna czwarta badanych) charakteryzują się sprawnością metapoznania, która umożliwia im trafniejszą ocenę własnych zdolności. Mniej zdolne osoby nie tylko cierpią z powodu złych wyborów czy błędnych konkluzji, ale także nie są w stanie rozpoznać własnych błędnych samoocen (Kruger, Dunning, 1999, s. 1121).

Wydaje się więc, że ludzie trafniej spostrzegają cudze niż własne „odchylenia od racjonalności” i błędy. Rodzi się pytanie o wzrost trafności spostrzegania własnych zachowań. Pytania o zanik tendencyjności i zwiększanie trafności stawiali sobie między innymi: Tetlock (1992), Sedikides, Herbst, Hardin i Dardis (2002), Stapel, Koomen i Zeelenberg (1998), Chen, Shechter, Chaiken, (1996) oraz Weary, Jacobson, (1997). Badania wymienionych psychologów dowodzą, że wzbudzanie motywacji do wydawania trafnych sądów oraz systematyczny (w przeciwieństwie do heurystycznego) sposób przetwarzania informacji sprzyja trafności ocen. Podobnie działa prośba o uzasadnianie swojej opinii. Jednak zanik „odchyleń od racjonalności” pod wpływem prośby o uzasadnienie swoich sądów jest obwarowany wieloma okolicznościami, m.in. identyfikowalnością i zdolnościami uczestników, dobrym dostępem do zasobów poznawczych. Ważny jest także charakter prawidłowości psychologicznych. Tylko takie „odchylenia od racjonalności” zanikają pod wpływem „uzasadniania”, których pierwotną przyczyną jest brak wysiłku lub krytycyzmu (Tetlock, 1992). Nosal (2001, s. 187) wskazuje ponadto na indywidualne cechy umysłu, które decydują o poziomie trafności. Wysoka inteligencja i intuicja chronią przed tendencyjnością i zniekształceniem ocen. Z kolei osoby charakteryzujące się nadmiernie konkretnym sposobem myślenia oraz niskim poziomem zdolności rozumowania, a także podatnością na sugestię są szczególnie predysponowane do nietrafnego spostrzegania i podejmowania błędnych decyzji. Natomiast Koziellecki (1975), już w niesprzyjających zmianom czasach polskiego komunizmu, propagował wprowadzenie do szkół strategii rozwiązywania problemów opartej na samodzielnej pracy i zachęcaniu uczniów do racjonalnego myślenia. Autor nie rozważa różnic indywidualnych

między uczniami, lecz powołuje się na badania pokazujące skuteczność propagowanych przez siebie metod dydaktycznych: uczniowie klas eksperymentalnych popełniali błędy interpunkcyjne jedynie w 8% zdań, zaś w klasach tradycyjnych – aż w 50% zdań. Autor konkluduje, że nauczanie strategii rozwiązywania problemów powinno z jednej strony zawierać postępowanie „krok po kroku” (s. 189), z drugiej zaś zachęcać do opanowania reguł konstruowania nowych strategii.

Można wnosić, że poznawcza motywacja do wydawania trafnych sądów sprzyjałaby w określonych warunkach trafności spostrzegania własnych zachowań. Motywacja do wydawania trafnych sądów, do podejmowania wysiłku umysłowego, a nawet do uświadomienia sobie własnych reakcji modyfikuje bowiem nie tylko samoświadomość związaną z tendencyjnością, ale także przejawianie prawidłowości psychologicznych. Martin, Seta oraz Crelia (1990) zaobserwowali, że efekt asymilacji dwuznacznych treści do aktywizowanej kategorii pojawia się przy niskiej motywacji do podejmowania wysiłku, a efekt kontrastu – przy silnej motywacji poznawczej. Kontynuując prace Martina, Sety i Crelii (1990), Wegener i Petty (1995) zaproponowali model elastycznego procesu korekcji (*flexible correction model*) oparty na funkcjonowaniu naiwnych teorii dotyczących zakłócającego wpływu kontekstu na własne spostrzeganie. Model opiera się na założeniu, że jakakolwiek korekcja jest możliwa dopiero po uświadomieniu sobie wpływu bodźca na zachowanie, a nie dzięki samej świadomości, że bodziec w ogóle istnieje. Innymi słowy, wiedza o pewnych tendencjach, które rozpoznaje się u innych osób (trafne naiwne teorie cudzej tendencyjności, tu: świadomość bodźca), nie wzbudza automatycznie autokorekcji. Dopiero uświadomienie sobie wpływu tych samych tendencji na własne zachowanie (trafne naiwne teorie własnej tendencyjności, tu: świadomość wpływu bodźca na swoje spostrzeganie) może doprowadzić do uruchomienia procesu korekcji.

Oznacza to, że gdy człowiek jest motywowany i zdolny do zidentyfikowania potencjalnego źródła błędu, to równocześnie staje się motywowany i zdolny do korygowania swych poprzednich oszacowań w kierunku przeciwnym do błędu oraz proporcjonalnie do rozległości błędu. Ludzie odkrywają źródło błędu dzięki zewnętrznym podpowiedziom lub wewnętrznemu procesowi poszukiwania przyczyn odchyłeń od racjonalności. Motywacja i zdolności do uruchomienia procesu korygowania sprawiają, że człowiek przywołuje naiwne teorie tendencyjności. Dzięki tym teoriom określa kierunek i rozległość błędu powodowanego tendencyjnym wpływem kontekstu. Autorzy podkreślają, że proces korygowania dotyczy spostrzeganych, a nie rzeczywistych odchyłeń

od racjonalności; im bardziej świadomość błędu jest bliższa faktycznej tendencji, tym większe szanse na korygowanie autentycznych odchyień od racjonalności. Im bardziej oddala się od rzeczywistości, tym większe niebezpieczeństwo, że proces korygowania będzie dotyczył iluzji, nieistniejącego błędu.

I. CELE BADAŃ I ZAŁOŻENIA

Opisane niżej badania, których celem było wzmaganie trafności spostrzegania własnej tendencyjności, zawierają procedury motywowania badanych poprzez nagrodę (wysoką, niską), przekonywanie o powszechności odchyień od racjonalności (wysoki, niski autorytet zaświadcza o powszechności błędów) oraz manipulowanie natężeniem lęku i rodzajem pamięci (epizodyczna vs. semantyczna).

Przewidywano wzrost trafności spostrzegania własnej tendencyjności w warunkach: wysokiej (a nie niskiej) nagrody, wysokiego (a nie niskiego) autorytetu, niskiego (a nie wysokiego) poziomu lęku oraz angażowania pamięci epizodycznej (nie semantycznej). Ostatnie z przypuszczeń opiera się na wyniku eksperymentu, w którym badani, poproszeni o opisanie przykładu pojawiania się pewnych prawidłowości w ich własnym życiu, wykazali trafność równą trafności obserwatorów (Brycz, Kuryłek, 1999). Z kolei przeświadczenie, że wzbudzanie lęku może obniżać trafność, a praca w sytuacji komfortu psychicznego – podwyższać, płynie z badań pokazujących, jak silnie sytuacyjne zagrożenie samooceny wzmaga starania, by ją utrzymać (Pyszczyński, Greenberg – za: Wojciszke, 2002). Obniżoną trafność sądów w sytuacji lękowej wykazali ponadto Ditto i Lopez (1992) – badani kwestionowali jakość testów medycznych, gdy okazywały się dla nich niekorzystne.

Można sądzić także, że trafność potocznych teorii własnej tendencyjności zależy od tego, jak owe prawidłowości świadczą o ich wykonawcy (osobie, która ulega tendencji): dobrze czy źle, czyli od walencji prawidłowości (walencja to natężenie pozytywności-negatywności zdarzeń). Oczekiwanie to nawiązuje zarówno do działania motywu autowaloryzacji, jak i do najtrwalszej cechy ludzkiego umysłu – skłonności do podziału świata społecznego na zdarzenia pozytywne i negatywne. Podział zdarzeń na dobre i złe „dla mnie” przebiega często automatycznie (Wojciszke, 1986; Czapiński, 1994). Podobnie bez udziału świadomości człowiek może dokonywać rozróżnienia między prawidłowościami dobrze i źle świadczącymi o wykonawcy. Gdy przejaw tendencyjności (np. konformizmu: kupowanie dużej ilości cukru, bo inni też tak robią) źle świadczy

o wykonawcy, motyw autowaloryzacji może blokować dostrzeżenie owej prawidłowości we własnym zachowaniu. Obniżenie trafności spostrzegania własnych zachowań przejawia się np. w zaprzeczaniu (nie kupuję więcej cukru niż zawsze o tej porze roku) bądź racjonalizacji (kupowanie cukru przed wejściem Polski do UE, gdy ceny mają wzrosnąć, to dowód zaradności). Natomiast gdy tendencja dobrze świadczy o wykonawcy (np. złudzenie patetyczne, czyli pozytywniejsza ocena tych osób, których dotknęły nieszczęścia – za: Mądrzycki, 1986), ów fakt pozytywności błędu percepcji może ułatwiać rozpoznanie przejawów prawidłowości w swoim zachowaniu (np. z powodu ciężkiej choroby Julki oceniam ją pozytywniej, niż na to zasługuje).

Można się spodziewać interakcji wymienionych wyżej czynników sytuacyjnych (rodzaju pamięci, poziomu lęku, natężenia pozytywności autorytetu czy wysokości nagrody) z walencją prawidłowości psychologicznych.

II. BADANIA

1. *Badanie 1 – lęk i rodzaj pamięci*

Hipotezy. Badanie dotyczyło wpływu lęku oraz rodzaju pamięci na sądy o własnej tendencyjności. Oczekiwano interakcyjnego wpływu lęku, rodzaju pamięci oraz walencji prawidłowości na trafność ich dostrzegania we własnym zachowaniu. Znaczący to, że trafność spostrzegania własnych pozytywnych lub negatywnych ogólnych zachowań lub epizodów (przejawów tendencji) może okazać się rozbieżna w sytuacji relaksu i w warunkach umiarkowanego lęku.

Spodziewać się można, że umiarkowany lęk (wzbudzano u badanych publiczne „ja” przez prośbę o podanie danych personalnych) nasila mechanizm ochrony własnego wizerunku bądź pobudza motywację zadaniową w zależności od rodzaju pamięci. Zgodnie z motywem ochrony „ja”, w sytuacji lęku wynikającego z ekspozycji społecznej, podwyższy się trafność spostrzegania globalnych, ważnych, bo ogólnych (tj. wynikających z uruchomienia pamięci semantycznej, a nie epizodycznej), pozytywnych informacji o sobie w porównaniu z przejawami ogólnymi, ale negatywnymi (zagrożającymi dla „ja”) tendencjami. Przewidywano więc: przy zaangażowaniu pamięci semantycznej i lęku obniży się zdolność do dostrzegania własnych negatywnych tendencji oraz wzrośnie trafność percepcji pozytywnych prawidłowości (dużego rozbieżności poziomu trafności w zależności od walencji). Można natomiast przypuszczać, że różnica między pozytywnością i negatywnością będzie znacznie

mniejsza (a nawet zaniknie) wtedy, gdy w sytuacji lęku zaktywizowana zostanie pamięć epizodyczna. Uzasadnienie takiego kierunku przewidywań wiąże się z faktem, że negatywne epizody, jako słabiej związane z globalnym wizerunkiem własnej osoby, nie są automatycznie blokowane przez ochronę „ja” – łatwiej zanalizować jeden przejaw ulegania technice, np. „stopy w drzwiach” (pamięć epizodyczna), niż uznać się za nieuleczalnego „naiwniaka” i ofiarę manipulacji otoczenia (pamięć semantyczna). Równocześnie – zdefiniowany jako ekspozycja społeczna – lęk może stymulować pojawienie się motywacji zadaniowej zamiast motywacji ochrony „ja”. W sytuacjach publicznych ludzie mogą starać się trafnie ocenić własne pojedyncze zachowania. Wiadomo, że epizodycznie informacje, nawet gdy dotyczą własnych zachowań oraz nawet wtedy, gdy są negatywne, w pewnych warunkach wzbudzają skłonność do dokładniejszego (trafniejszego) przetwarzania informacji (Tetlock, 1992; Peeters, 1971). Natomiast warunki eksperymentalne nie wyzwalające lęku powinny sprzyjać uzyskiwanym wcześniej rezultatom, tj. silnym wpływom walencji prawidłowości na trafność spostrzegania własnych zachowań (np. rodzaj pamięci może nie oddziaływać na trafność oceny własnych negatywnych prawidłowości).

Oczekiwaliśmy więc, wspomnianego wyżej, interakcyjnego wpływu walencji prawidłowości, rodzaju pamięci oraz poziomu lęku na trafność spostrzegania własnych błędów. Oznacza to m.in., że – w przeciwieństwie do komfortowych, relaksowych warunków – w sytuacji lęku badani powinni trafniej spostrzegać tendencje źle o nich świadczące przy zaangażowaniu pamięci epizodycznej, a nie semantycznej.

Procedura i zmienne. Uczestnicy badania (82 osoby: 39 mężczyzn i 43 kobiety), losowo przydzieleni do grup, otrzymali kwestionariusz z 16 prawidłowościami ułożonymi w sztywnym, losowym porządku (8 błędów dobrze i 8 źle świadczących o wykonawcy). Kwestionariusz zawierał 16 opisów – egzemplifikacji odchyleń od racjonalności, występujących w codziennym życiu (Aneks – I).

Następnie proszono badanych, by przypomnieli sobie i opisali jeden analogiczny epizod z ich życia (pamięć epizodyczna) lub wszystkie analogiczne zdarzenia, i na tej podstawie napisali, jacy wtedy byli, tj. charakteryzowali siebie w ogólnych kategoriach cech (pamięć semantyczna). Po każdym z 16 opisów prawidłowości oraz przedstawieniu swego wspomnienia, uczestnicy znajdowali dwa zdania z prośbą o zaznaczenie prawdziwego: jedno – wyrażające błąd (trafienia), drugie – prezentujące zachowanie wolne od błędu (nie-trafne) – pomiar zmiennej zależnej.

Każdy z badanych miał równą szansę znalezienia się w grupie „lękowej” (podanie nazwiska, grupy ćwiczeniowej na studiach, a wykonywanego zadania – jako testu na inteligencję) lub „relaksowej” (anonimowość, test prezentowany w formie pytania o to, co czują i myślą ludzie).

Eksperyment przebiegał u układzie 2 lęk (obecny vs brak) x 2 pamięć (epizodyczna vs semantyczna) – zmienne interindywidualne x 2 wartościowość prawidłowości jako zmienna intraindywidualna.

Wyniki. Przeprowadzono analizę wariancji w układzie: 2 (grupa: „lękowa” vs „zrelaksowana”) x 2 (pamięć: epizodyczna vs semantyczna) x 2 (płeć), z powtarzaniem pomiarem dla trafności dobrze i źle świadczących o wykonawcy prawidłowości. Analiza wykazała silny efekt główny walencji prawidłowości – $F(1,74) = 44,24$; $p < 0,0001$ – z wyższą trafnością w zakresie tendencji pozytywnych ($M = 0,50$) niż negatywnych ($M = 0,32$). Ponadto pojawił się efekt interakcji walencji i płci – $F(1,74) = 4,41$; $p = 0,04$ (kobiety nieco trafniej spostrzegają siebie w zakresie pozytywnych prawidłowości).

Wystąpiła także interakcja walencji i rodzaju pamięci – $F(1,74) = 14,78$; $p < 0,001$. Ostatni efekt wskazuje, że trafność spostrzegania własnych pozytywnych prawidłowości jest wyższa w przypadku zaangażowania pamięci semantycznej ($M = 0,57$) niż epizodycznej ($M = 0,43$; $t(80) = -3,35$; $p < 0,002$).

Co więcej, oczekiwana interakcja wartościowości, lęku oraz rodzaju pamięci – $F(1,74) = 5,94$; $p < 0,02$ – wyjaśnia, w jaki sposób lęk warunkuje spostrzeganie pozytywnych i negatywnych prawidłowości wtedy, gdy badani przypominają sobie epizod lub wnioskują o swoich cechach. Interakcja wykazuje, że gdy badani oceniają ogólne, semantyczne kategorie związane z własną tendencyjnością w sytuacji lęku, wówczas spostrzegają siebie w sposób czarno-biały, tj. trafnie widzą pozytywne zachowania i nietrafnie – negatywne (tab. 1). Identyczny poziom lęku sprzyja bardziej wyważonym ocenom, gdy uczestnicy angażują autobiograficzną pamięć epizodyczną: wówczas trafność spostrzegania pozytywnych i negatywnych epizodów nie różni się. Lęk w połączeniu z oceną swoich ogólnych atrybutów istotnie obniża zdolność do dostrzegania własnych negatywnych tendencji (różnica między „lękowymi – epizodycznymi”: $M = 0,34$ oraz „lękowymi – semantycznymi”: $M = 0,26$ na granicy istotności – $t(54) = -1,85$; $p < 0,07$). Natomiast relaks sprawia, że niezależnie od rodzaju pamięci istotne pozostają różnice między spostrzeganiem pozytywności (wyższa trafność) i negatywności (niższa trafność) – zob. tab. 1.

Tab. 1. Wpływ sytuacji relaksu lub lęku na trafność spostrzegania własnych pozytywnych lub negatywnych tendencji w zależności od rodzaju zaangażowanej pamięci

Warunki eksperymentalne	Trafność pozytywnych	Trafność negatywnych	Wartość testu <i>t</i>
Lęk	–	–	–
Pamięć semantyczna	0,59	0,26	7,82***
Pamięć epizodyczna	0,41	0,34	1,31
Relaks	–	–	–
Pamięć semantyczna	0,58	0,35	5,72***
Pamięć epizodyczna	0,45	0,35	2,51**

** $p < 0,03$; *** $p < 0,001$

Wyniki wskazują na to, że wpływ umiarkowanego lęku na trafność sądów przebiega w odwrotnym kierunku w zależności od rodzaju zaangażowanej pamięci. Gdy lękowi uczestnicy oceniają swoje ogólne, semantycznie określone atrybuty, wówczas nasila się dysproporcja między spostrzeganiem pozytywów (duża trafność) i negatywów (nietrafność). Innymi słowy, ludzie myślą o sobie: jestem dobry i nie jestem zły. Działa wówczas nasilony lękiem mechanizm podwyższania własnej wartości. Analogiczny lęk wraz ze wspomnieniem epizodu znosi tę dysproporcję zarówno poprzez trafniejsze spostrzeganie negatywnych tendencji, jak i mniejszy optymizm w percepcji pozytywnych odchyłeń od racjonalności (ludzie mówią o sobie: zachowuję się trochę dobrze i trochę źle). Można to tłumaczyć ostrożniejszym i dokładniejszym przetwarzaniem epizodycznych informacji. Uzyskane wyniki mogą zatem świadczyć zarówno o ochronnych mechanizmach „ja”, gdy badani opierali się na pamięci semantycznej, jak i o pobudzeniu motywacji zadaniowej, gdy uczestnicy przypominali sobie przeszłe epizody ze swego życia. Niewątpliwie manipulacja „lękowa” zwiększała koncentrację na „ja”, co uprawdopodobnia przedstawioną wyżej próbę wyjaśnienia rezultatów badania. Niemniej należy ostrożnie przyjmować tę interpretację, ponieważ nie dokonano pomiaru natężenia lęku u badanych.

Natomiast relaks sprawia, że zarówno epizody, jak i cechy źle świadczące o wykonawcy przypominane są w równym stopniu, przy czym pozytywne tendencje są odtwarzane trafniej od negatywnych (choć trafność pozytywnych atrybutów jest wyższa od trafności pozytywnych epizodów). Generalnie (niezależnie od lęku) pozytywne, semantycznie definiowane atrybuty są trafniej

spostrzegane niż pozytywne epizody. Pamięć semantyczna sprzyja trafności oceny pozytywnych przejawów tendencyjności. Dzieje się tak dlatego, że pozytywny epizod nie podwyższa tak silnie własnej wartości jak pozytywne ogólne cechy. Natomiast pamięć epizodyczna sprzyja głównie trafności spostrzegania własnych negatywnych tendencji, a współdziałając z lękiem, powoduje wyrównanie poziomu spostrzegania własnych pozytywnych i negatywnych zachowań.

Niewątpliwie jednak najsilniejszym wyznacznikiem trafności sądów o własnej tendencyjności jest walencja prawidłowości, z wyraźną faworyzacją tych odchyień od racjonalności, które dobrze świadczą o człowieku.

2. Badanie 2 – nagroda

Hipotezy. Można przypuszczać, że badani oczekujący nagrody finansowej za sprawne rozpoznawanie swych błędów wykażą się wyższą trafnością niż grupa kontrolna. Wiadomo, że sama instrukcja z prośbą o racjonalność i trafność sądów skutkuje rzeczywistym wzrostem trafności (Chen, Shechter, Chaiken, 1996). Gdyby badani, którzy oczekiwali dużej nagrody, okazali się bardziej świadomi iluzji, jakie rządzą ich zachowaniem, niż osoby z grupy kontrolnej oraz uczestnicy spodziewający się niskiej nagrody, to można uznać, że motywowani do trafności ludzie zdają sobie sprawę z własnych błędów oraz że taka świadomość jest w ogóle możliwa.

Osoby badane, procedura i zmienne. Badanych (105 osób – 53 kobiety i 52 mężczyzn) losowo przydzielono do trzech, równolicznych grup: grupy, w której oferowano wysoką nagrodę (100 zł), grupy, w której badani mogli otrzymać niską nagrodę (10 zł) lub grupy kontrolnej (bez nagrody). Uczestników grup eksperymentalnych poinformowano, jakiej wysokości nagroda czeka na tę osobę, która najtrafniej odpowie na zadane pytania (nagrody wręczono po zakończeniu badania losowo wybranej osobie). Wszyscy badani otrzymali kwestionariusz z opisem dziesięciu, losowo ułożonych, prawidłowości psychologicznych: pięć dobrze i pięć źle świadczących o wykonawcy (Aneks – II). Następnie proszono uczestników, by zaznaczyli, w jakim stopniu owe prawidłowości pojawiają się w ich zachowaniach: a) – tak; b) – raczej tak; c) – ani tak, ani nie; d) – raczej nie; e) – nie – pomiar zmiennej zależnej.

Pomiar zmiennej zależnej wymaga pewnego wyjaśnienia, bowiem używanie skal do pomiaru trafności jest obwarowane szeregiem zastrzeżeń (Cronbach, 1955). Zastrzeżenia te dotyczą posługiwania się korelacją między np. samoocenami (kryterium trafności) a ocenami obserwatorów, a sytuacja taka nie odnosi się do omawianego badania. Choć współcześnie nadal stosuje się korelację między skalami ocen jako wskaźnik trafności, to jednak badacze przyjmują pewne dodatkowe warunki. Na przykład Blackman i Funder (1998) unikali uwag Cronbacha, przyjmując jako punkt 0 wysokość korelacji między wynikami uczestników danego badania oraz analogicznymi wynikami osób wykonujących identyczne zadanie w innych badaniach (trafność rzekoma). Gdy np. korelacja wyniosła 0,18, to od poszczególnych korelacji (miar trafności) odejmowano 0,18.

Skale zaprezentowane w moim planie eksperymentalnym służą do porównania grup eksperymentalnych i korelacja nie stanowi wskaźnika trafności. Obiektywnie wiadomo, że większość ludzi przejawia tendencje (kryterium trafności). Nie znamy jednak natężeń, z jakim każda z osób rzeczywiście ulega odchyleniom od racjonalności. Należy więc uznać, że jedynie odpowiedzi „tak” i „raczej tak” świadczą o uświadamianiu sobie własnej tendencyjności, a im wyższa nota, tym silniejsza świadomość. Zastosowanie skal w przypadku planu eksperymentalnego, gdy znane jest zewnętrzne kryterium, a miarą trafności nie jest korelacja między skalami ocen, nie stanowi nadużycia.

W literaturze znajduje się dużo przykładów analogicznego wykorzystywania skal pomiarowych w eksperymentach weryfikujących natężenie trafności, np. 7-punktowe skale ocen do pomiaru trafności wykorzystywały Ambady i Gray (2002), uśredniając dla każdego badanego wyniki pochodzące z wielu skal. Podobnie postąpili Diekman, Eagly i Kulesa (2002), odnosząc uśrednione wyniki do obiektywnego kryterium trafności.

Eksperyment przebiegał w układzie: 3 (nagroda: wysoka vs niska vs kontrolna) – zmienna interindywidualna x 2 (płeć) x 2 (walencja prawidłowości: pozytywne vs negatywne) – zmienna intraindywidualna.

Wyniki. Korelacje dotyczące podobieństwa sposobu oceniania badanych na skalach pomiarowych (tzw. trafność rzekoma) wyniosły: między grupą kontrolną i grupą z wysoką nagrodą: $r = 0,081$, n.i., między grupą kontrolną i „niską nagrodą”: $r = 0,024$, n.i. oraz między grupami eksperymentalnymi: $r = -0,016$, n.i. Sposób użytkowania skal przez uczestników nie był podobny i nie powinien zaburzać dalszych analiz.

Analiza wariancji 3 (nagroda: wysoka vs niska vs brak) x 2 płeć z powtarzanym pomiarem dla prawidłowości dobrze lub źle świadczących o wykonawcy ponownie ujawniła silny efekt główny walencji – $F(1,99) = 40,29$; $p < 0,0001$ – z wyższą świadomością spostrzegania prawidłowości dobrze świadczących o człowieku ($M = 3,25$) niż źle ($M = 2,71$). Pojawiła się interakcja płci i walencji – $F(1,99) = 3,85$; $p = 0,052$: kobiety słabiej uświadamiają sobie własne negatywne tendencje. Ponadto wystąpiła interakcja rodzaju nagrody i walencji – $F(2,99) = 3,70$; $p < 0,03$. Badani, oceniając prawidłowości źle świadczące o człowieku, stawali się coraz mniej trafni wraz ze wzrostem nagrody (prawdopodobnie odczytali intencje eksperymentatora i pojawiła się reaktancja). Odwrotnie było wtedy, gdy oceniali pozytywne odchylenia od racjonalności – wraz ze wzrostem nagrody ich trafność polepszała się (tab. 2).

Tab. 2. Wpływ wysokości nagrody na trafność spostrzegania własnych pozytywnych lub negatywnych tendencji

Warunki eksperymentalne	Trafność pozytywnych	Trafność negatywnych	Test t	p
Kontrolna	3,16	2,85	-2,37	0,03
Niska nagroda	3,26	2,73	-3,78	0,002
Wysoka nagroda	3,31	2,53	-6,01	0,0001

Założenie o wpływie motywowania nagrodą finansową do poprawnego rozpoznawania iluzji w swoim zachowaniu na rzeczywisty wzrost trafności sprawdziło się jedynie w odniesieniu do prawidłowości dobrze świadczących o wykonawcy. Natomiast wzrost nagrody pogarsza spostrzeganie swych błędów, gdy świadczą one źle o człowieku. Wydaje się, że motyw ochrony *ego* dominuje nad chęcią zysku.

3. Badanie 3 – autorytet

Hipotezy. Wprowadzając autorytet jako zmienną sytuacyjną, można było oczekiwać uruchomienia automatyzmów wynikających z reguł wpływu społecznego (Cialdini, 1994). Zgodnie z powszechnym uleganiem opiniom autorytetów należało spodziewać się wzrostu trafności spostrzegania własnej tendencyjności w grupach, w których autorytet zaświadczał o powszechności występowania błędów i iluzji w zachowaniach większości ludzi.

Osoby badane, procedura i zmienne. Badanych (109 osób: 61 kobiet i 48 mężczyzn) losowo przydzielono do trzech równolicznych grup: „wysokiego autorytetu” (profesorowie światowej sławy z takich ośrodków, jak Yale, Harvard, Oksford; jednoznacznie wskazują na występowanie przedstawianych niżej prawidłowości psychologicznych u większości ludzi), „niskiego autorytetu” (nieznane ośrodki; sprzeczne wyniki badań) lub grupy kontrolnej (bez manipulacji autorytetem). Wszyscy badani otrzymali identyczny jak w badaniu drugim kwestionariusz, z analogicznym pomiarem zmiennej zależnej (punkty od a do e). Układ eksperymentalny: 3 (autorytet: wysoki, niski, kontrolna) – zmienna interindywidualna x 2 (płeć) x 2 (wartościowość prawidłowości: pozytywne vs negatywne) – zmienna intaindywidualna.

Wyniki. Korelacje dotyczące podobieństwa sposobu oceniania badanych na skalach pomiarowych okazały się nieistotne (tzw. trafność rzekoma) między grupami: kontrolną i „z niskim autorytetem” ($r = 0,21$, n.i.), kontrolną i „z wysokim autorytetem” ($r = 0,25$, n.i.) oraz między grupami eksperymentalnymi ($r = 0,14$, n.i.).

Analiza wariancji 3 (autorytet: niski, wysoki, kontrolna) x 2 płeć z powtarzanym pomiarem dla prawidłowości dobrze lub źle świadczących o wykonawcy ponownie ujawniła silny efekt walencji – $F(1,103) = 25,22$; $p < 0,0001$ – z wyższą świadomością spostrzegania prawidłowości dobrze świadczących o człowieku ($M = 3,33$) niż źle – $M = 2,89$; $t(108) = -5,39$; $p < 0,001$. Pojawiła się interakcja płci i walencji – $F(1,103) = 3,85$; $p = 0,053$: kobiety słabiej uświadamiają sobie własne negatywne tendencje.

Wystąpiła też interakcja autorytetu i walencji prawidłowości: $F(2,103) = 3,33$; $p < 0,05$. Badani nieco sprawniej rozpoznawali pozytywne tendencje, gdy zaświadczał je wysoki autorytet. Natomiast trafność oszacowania własnych negatywnych tendencji obniżyła się w grupie „niskiego autorytetu” ($M = 2,73$) w porównaniu z warunkami kontrolnymi ($M = 3,10$; $t(72) = 2,13$; $p < 0,04$). Wyniki ponownie wskazują na dominację motywu ochrony własnego wizerunku: nawet wtedy, gdy wysoki autorytet zaświadcza o powszechnym występowaniu źle mówiących o wykonawcy błędów, nie wzmaga to trafności badanych (brak różnicy wysoki autorytet vs kontrolna). W analogicznej sytuacji niski autorytet zmniejsza i tak niewielką trafność.

Tab. 3. Wpływ rodzaju autorytetu na trafność spostrzegania własnych pozytywnych lub negatywnych tendencji

Warunki eksperymentalne	Trafność pozytywnych	Trafność negatywnych	Test <i>t</i>	<i>p</i>
Kontrolna	3,26	3,10	-1,26	n.i.
Niski autorytet	3,30	2,73	-4,54	0,0001
Wysoki autorytet	3,42	2,84	-3,72	0,0001

III. DYSKUSJA

Zwiększanie trafności spostrzegania własnej tendencyjności poprzez różne uwarunkowania sytuacyjne, jak wpływ autorytetu czy obietnica gratyfikacji finansowej nie przyniosło spodziewanych rezultatów. Najsilniej na poziom trafności wpływa nie tyle sytuacja, co walencja błędów. Należy podkreślić, że uczestnicy badań nie zdawali sobie sprawy z pozytywności-negatywności tendencji. Niemniej w każdym z eksperymentów występowały silne efekty główne walencji: badani chętniej przyznawali, że przyczyną ich zachowań są raczej dobrze niż źle świadczące o człowieku odchylenia od racjonalności. Wpływ sytuacji pojawiał się jedynie w interakcji z walencją i najczęściej zgodnie z motywem ochrony „ja”.

Jedynie w eksperymencie pierwszym umiarkowany lęk sprawiał, że operujący pamięcią epizodyczną uczestnicy z taką samą (niezbyt wysoką) trafnością oceniali występowanie zarówno pozytywnych, jak i negatywnych odchyłeń od racjonalności w swoim zachowaniu (walencja tendencji nie miała znaczenia). Lękowe „semantyczne” grupy obronnie oceniały siebie wyłącznie pozytywnie, zaś lękowi „epizodyczni” uczestnicy racjonalnie przyznawali taką samą moc sprawczą swoim zachowaniom – zarówno pozytywnym, jak i negatywnym. Lęk działa na trafność spostrzegania własnych negatywnych tendencji w odwrotnym kierunku w zależności od rodzaju pamięci: obniża trafność wspomnień „semantycznych” i podwyższa – „epizodycznych”. Prawdopodobnie w pierwszym przypadku działa ze wzmożoną mocą obronna autowaloryzacja, w drugim – diagnozowanie wspomnień. W pierwszym przypadku ocena dotyczy cech, co do których można przypuszczać, że nadal przynależą osobie, w drugim – przeszłych pojedynczych zachowań, które mogły już nigdy więcej nie pojawić się ponownie. Wspominając własne cechy, ludzie prawdopodobnie chętniej korzystają z heurystyk, a wspominając epizody, są niejako zmuszeni

do większego wysiłku poznawczego, co sprzyja trafności (Wegener, Petty, 1995).

Generalnie pamięć semantyczna sprzyja trafności spostrzegania własnych pozytywnych tendencji, a epizodyczna – negatywnych. Dzieje się tak dlatego, że odwołanie się do epizodu nie narusza czułego ogólnego poczucia własnej wartości. Ponadto charakter pamięci epizodycznej pobudza analityczne rozważanie, detaliczne przypomnienia, zapewnia więc wierniejszy obraz rzeczywistości. Dzieje się tak w odniesieniu do negatywnych, a nie pozytywnych zdarzeń, bowiem zagrażające, źle świadczące o wykonawcy zachowania zostają poddane intensywniejszej obróbce poznawczej i są lepiej zapamiętane. Człowiek poszukuje przyczyn swoich negatywnych epizodycznych czynów. Stara się nie tylko zrozumieć, dlaczego tak się zachował, ale także uniknąć tego typu działań w przyszłości. Dobrze świadczące czyny, związane z rozlanym pozytywnym afektem, nie zostają ani tak dokładnie zanalizowane, ani nie są tak dostępne w pamięci. Choć endogeny mechanizm pamięci sprzyja bardziej miłym niż niemiłym wspomnieniom, to jednak dotyczą one głównie ogólnych semantycznych ocen własnego życia, a rzadziej epizodów (Czapiński, 1994; Baddeley, 1998). Lęk wzmacnia więc mechanizmy obronne jedynie wtedy, gdy analizowane wspomnienia dotyczą dużych obszarów osobowości (odpowiedzi na pytanie: „jaki jesteś?”), i sprzyja trafnemu spostrzeganiu negatywnych tendencji, gdy ocena dotyczy pojedynczych zachowań (ocień tamto, przeszłe zachowanie).

Pozostałe badania wskazują na prymat motywu autowaloryzacji. W drugim eksperymencie badani reagowali na wysokość nagrody większą trafnością jedynie w odniesieniu do pozytywnych prawidłowości psychologicznych. Przy ocenie własnych negatywnych tendencji okazało się, że zwiększenie nagrody sprzyjało mniejszej trafności. Badani przejawiali reaktancję, która jest reakcją na zagrożenie ważnych zachowań czy celów, należy również do motywów ochronnych. Eksperyment trzeci pokazał, że nawet dobrze określony autorytet nie jest w stanie podwyższyć trafności spostrzegania wpływu „własnych”, źle świadczących o człowieku prawidłowości psychologicznych. Natomiast niski autorytet analogiczną trafność istotnie obniżył w porównaniu z warunkami kontrolnymi.

Badani trafniej (umiarkowana trafność) spostrzegali odchylenia od racjonalności, które pochlebnie mówią o człowieku. Motywy sytuacyjne, jak nagroda, autorytet, lęk wpływają na sądy tylko w takim stopniu, w jakim pozwala na to główny motyw ochrony własnego wizerunku, choć istotną rolę odgrywa także rodzaj pamięci.

BIBLIOGRAFIA

- Ambady, N., Gray, H. (2002). On being sad and mistaken: Mood effects on the accuracy of thin slice judgments. *Journal of Personality and Social Psychology*, 83, 947-961.
- Baddeley, A. (1998). *Pamięć, poradnik użytkownika*. Tłum. E. Kołodziej-Józefowicz. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Blackman, M. C., Funder, D. (1998). The effect of information on consensus and accuracy in personality judgment. *Journal of Experimental Social Psychology*, 34, 164-181.
- Brycz, H. (2003). Determinizm prawidłowości psychologicznych a trafność spostrzegania własnych i cudzych zachowań. *Przegląd Psychologiczny*, 46, 1, 57-78.
- Brycz, H., Gulłowska, M. (1999). Wyznaczniki racjonalności w spostrzeganiu społecznym: rola atrybucyjnej perspektywy aktora i obserwatora w trafności spostrzegania prawidłowości psychologicznych i odchyień od racjonalności w myśleniu potocznym. *Przegląd Psychologiczny*, 42, 3, 103-141.
- Brycz, H., Kuryłek, J. (1999). Nabywanie umiejętności spostrzegania odchyień od racjonalności we własnym zachowaniu. *Forum Psychologiczne*, 4, 1, 18-44.
- Chen, S., Shechter, D., Chaiken, S. (1996). Getting at the truth or getting along: Accuracy – versus impression-motivated heuristic and systematic processing. *Journal of Personality and Social Psychology*, 71, 262-275.
- Cialdini, R. (1994). *Wywieranie wpływu na ludzi*. Gdańsk: GWP.
- Cronbach, L. (1955). Processes affecting scores on „Understanding of Others” and assumed similarity. *Psychological Bulletin*, 52, 177-193.
- Czapiński, J. (1988). *Wartościowanie – efekt negatywności*. Wrocław: Wydawnictwo PAN.
- Czapiński, J. (1994). *Psychologia szczęścia*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Psychologiczne.
- Diekman, A. B., Eagly, A. H., Kulesa, P. (2002). Accuracy and bias in stereotypes about the social and political attitudes of women and men. *Journal of Experimental Social Psychology*, 38, 268-282.
- Ditto, P. H., Lopez, D. F. (1992). Motivated scepticism: Use of differential decision criteria for preferred and nonpreferred conclusions. *Journal of Personality and Social Psychology*, 63, 586-584.
- Heider, F. (1958). *The psychology of interpersonal relationship*. New York: Wiley.
- Jarymowicz, M. (1994). *Poza egocentryczną perspektywą widzenia siebie i świata*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- Kahneman, D., Tversky, A. (1973). On the psychology of prediction. *Psychological Review*, 80, 273-251.
- Kořta, M., Szustrowa, T. (red.) (2001, wyd. II). *Złudzenia, które pozwalają żyć. Szkice z psychologii społecznej*. Warszawa: PWN.
- Kozielecki, J. (1975). *Strategia psychologiczna*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Kruger, J., Dunning, D. (1999). Unskilled and unaware of it: How difficulties of recognizing one’s own incompetence lead to inflated self-assessments. *Journal of Personality and Social Psychology*, 77, 1121-1134.
- Kruger, J., Gilovich, T. (1999). „Naive cynicism” in everyday theories of responsibility assessment: On biased assumptions of biases. *Journal of Personality and Social Psychology*, 76, 743-753.

- Martin, L., Seta, J., Crelia, R. (1990). Assimilation and contrast as a function of people's willingness and ability to expend effort in forming an impression. *Journal of Personality and Social Psychology*, 59, 27-37.
- Mądrzycki, T. (1986). *Deformacje w spostrzeganiu*. Warszawa: PWN.
- Nisbett, R., Ross, L. (1980). *Human inference: Strategies and shortcomings of social judgment*. Englewood Cliffs, NJ: Prentice Hall.
- Nosal, Cz. (2001). *Psychologia myślenia i działania menadżera*. Kraków: Akade.
- Peeters, G. (1971). The positive-negative asymmetry: On cognitive consistency and positivity bias. *European Journal of Social Psychology*, 1, 4, 455-474.
- Robinson, R., Keltner, D., Ward, A., Ross, L. (1995). Actual versus assumed differences in construal „naive realism” in intergroup perception and conflict. *Journal of Personality and Social Psychology*, 68, 404-417.
- Sedikides, C., Herbst, K. C., Hardin, D. P., Dardis, G. (2002). Accountability as a deterrent to self-enhancement: The search for mechanisms. *Journal of Personality and Social Psychology*, 83, 592-605.
- Stapel, D. A., Koomen, W., Zeelenberg, M. (1998). The impact of accuracy motivation on interpretation, comparison, and correction processes. Accuracy x knowledge x accessibility effects. *Journal of Personality and Social Psychology*, 74, 878-893.
- Tetlock, P. E. (1992). The impact of accountability on judgment and choice: Toward a social contingency model. *Advances in Experimental Social Psychology*, 25, 331-376.
- Tyszka, T. (1999). *Psychologiczne pułapki oceniania i podejmowania decyzji*. Gdańsk: GWP.
- Weary, G., Jacobson, J. (1997). Causal uncertainty beliefs and diagnostic information seeking. *Journal of Personality and Social Psychology*, 73, 839-848.
- Wegener, D. T., Petty, R. E. (1995). Flexible correction processes in social judgment: The role of naive theories in corrections for perceived bias. *Journal of Personality and Social Psychology*, 68, 36-51.
- Wojciszke, B. (2002). *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej* (t. 8). Warszawa: Scholar.

ANEKS

I. Przykład dla źle świadczącej o człowieku prawidłowości – projekcji obronnej; pamięć semantyczna

Przypomnij sobie wszystkie sytuacje, gdy dostrzegałeś/-łaś, że osoby lubiane przez Ciebie mają negatywne cechy lub zachowują się źle. Jaka/-i wtedy byłeś/-łaś? Podaj cechy osobowości, które Cię charakteryzują.

.....
.....

Co naprawdę decydowało o Twoim spostrzeganiu?

1. W rzeczywistości te negatywne cechy w pewnym stopniu charakteryzują Ciebie, a fakt, że ktoś lubiany także je dzieli z Tobą, sprawia, że czujesz się lepiej.
2. Po prostu przejrzałem/-łam na oczy i z zobaczyłem/-łam tę osobę taką, jaka ona jest naprawdę.

Przykład dla dobrze świadczącej o wykonawcy prawidłowości – zmiana autoatrybucji po czasie; pamięć epizodyczna

Przypomnij sobie jedną specyficzną sytuację, w której minęło sporo czasu od jakiegoś konfliktu, spięcia, porażki. Przypomnij sobie wyraźnie to zdarzenie i pomyśl o czasie, jaki upłynął. Opisz dokładnie swoje myśli, uczucia, zachowania, których teraz doświadczasz w związku z tym odległym wydarzeniem.

.....
.....

Jak oceniasz tamtą sytuację teraz:

1. Inaczej niż wtedy, gdy oceniałeś „na gorąco”, teraz dostrzegasz również swoje złe strony i widzisz też swoje błędy.
2. Oceniasz tak samo jak wtedy.

II. Na przykład społeczny dowód słuszności: Ludzie naśladują zachowania innych, np. widząc gromadzący się tłum, zatrzymują się i także wraz z tłumem czekają na to, co może się wydarzyć. Czy w swoim zachowaniu obserwujesz podobną tendencję?

PERCEIVING BIASES IN ONE'S OWN BEHAVIOUR:
SITUATIONAL DETERMINANTS

S u m m a r y

Three independent studies verified the hypothesis that situational factors influence naive theories of one's own biases. The following situational factors were taken into account: authority level, reward, anxiety level, semantic or episodic memory. The accuracy of the perception of one's own biases was measured in all three studies. The results demonstrated that situational factors played a modest role in the accurate perception of one's own biases. The valence of biases showed the strongest impact on the accuracy of perception: higher accuracy was observed with respect to the biases that testify positively for the subject when compared to the biases that are negative.

Translated by Konrad Janowski

Key words: accuracy, biases, situational factors increasing accuracy, semantic and episodic memory, reward, authority.